

Ząbki, 18.06.2013

mgr inż. Liliana Hilsberg
architekt krajobrazu, metafizyk
Ciepło i Ogrody s.c. Liliana Hilsberg i Jerzy Madej

Uwagi do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu

Dobrze, że ustawowa ochrona krajobrazu wreszcie ma wreszcie szansę zaistnieć w Polsce. Z przedstawionego projektu wynika, że najsilniej na prawo miejscowe będą wpływać zapisy audytu krajobrazowego (a.k.) i urbanistyczne zasady ochrony krajobrazu (u.z.o.k.). Uwagi poniższe dotyczą zarówno projektu ustawy, jak i dalszych uregulowań prawnych (rozporządzeń).

Zasadą kształtowania krajobrazu, jako struktury, która odzwierciedla wszelkie działania człowieka i przyrody na Ziemi, powinno być harmonijne połączenie potrzeby konserwacji - ochrony już istniejących walorów i możliwości dalszego gospodarowania w terenie. O ile ochrona przyrody (w takim kształcie, w jakim jest obecna w Polsce) skoncentrowana jest w przeważającej mierze na konserwacji, o tyle ochrona krajobrazu powinna umożliwiać pójście naprzód, nie rezygnując z tradycji, naturalnych uwarunkowań oraz potrzeby harmonii i piękna otoczenia. Tym samym, dopuszczać rozwiązania przestrzenne, które jeszcze nie istnieją w danym krajobrazie (także - w krajobrazie priorytetowym), ale staną się jego harmonijnym elementem. Zatem, w u.z.o.k. trzeba by raczej podawać niedopuszczalne materiały budowlane, kolorystykę, rozwiązania detalu, podobnie, jak formułowane są „ograniczenia w zakresie lokalizowania zabudowy”, itp. (dot. art. 5c, pkt. 4). Przy okazji, czego projekt ustawy nie dotyka, należałoby istotnie ograniczyć dekoratorstwo w zagospodarowywaniu terenów zieleni (głównie przydomowej i towarzyszącej zabudowie), objawiające się powszechną i absolutną dominacją „niekłopotliwych” gatunków: tuji, cyprysików, dawniej – świerków oraz innych iglastych i wieczniezielonych, wprowadzających do krajobrazu dużo martwoty. Najlepiej – za pomocą zaleceń, nie – nakazów i zakazów.

Z moich metafizycznych badań krajobrazu wynika, że żyjący krajobraz to taki, gdzie istnieje połączenie informacji. Połączenie informacji realizowane jest m.in. przez niezakłócony obieg wody i łagodny ruch powietrza. Woda powierzchniowa powinna infiltrować do wody gruntowej, ta z kolei – drenować na powierzchnię, itd. Zagospodarowanie terenu powinno wymuszać stonowany ruch powietrza – przewietrzanie. Konieczne jest więc nie tworzenie barier, a także – przeciągów, sprawny obieg wody realizowany poprzez wody gruntowe, a nie – dominację spływu powierzchniowego i gromadzenie nieruchomej wody w zbiornikach i mokradłach (w tym punkcie różnica w stosunku do priorytetów ochrony przyrody jest ewidentna), dobrze poprowadzone drogi łączące, nie - dzielące (jak obudowane ekranami i płotami drogi szybkiego ruchu). Wreszcie - dostosowanie struktury nowych elementów zagospodarowania i ich funkcji do cech energetyczno-informacyjnych terenu (zdają sobie sprawę, że na to jeszcze trzeba poczekać...). Być może, wstępem do tego typu podejścia do krajobrazu byłby obowiązek wyznaczania barier dla danego typu zabudowy i zagospodarowania w danym typie krajobrazu (w u.z.o.k.), którą to informację łatwo można by wprowadzić np. do planów zagospodarowania przestrzennego. Kolejnym elementem opracowań krajobrazowych powinny stać się dane nie tylko odnośnie tzw. korytarzy

ekologicznych lub tras migracji zwierząt, ale także kierunków i warunków odpływu gruntowej wody (oraz zasad kształtowania tak ujętej gospodarki wodnej) i kształtowania przewietrzania terenów (ruchu powietrza).

Dominanty



Fot. 1 Pojedynczy wiatrak w krajobrazie drumlinowym, widziany z odległości ok. 1 km



Fot. 2 Ten sam wiatrak, widziany z odległości ok. 350 m

Obie fotografie przedstawiają przykład dominanty w krajobrazie (w przyszłości) priorytetowym, w Zembrzu, na północnym polu drumlinowym Pojezierza Brodnickiego. „Pole rażenia” ww. dominanty kończy się w odległości ok. 1-1,6 km od pojedynczej wieży wiatrowej, jest ona zatem do zaakceptowania w takiej formie. Większa farma wiatrowa, z licznymi wieżami, byłaby zbyt agresywna w tym krajobrazie. Jednak budowle typu maszty telefonii komórkowej, linie energetyczne lub nawet pojedyncze wiatraki są niezbędne w każdym terenie, gdzie istnieje osadnictwo ludzkie. Zatem, zabranianie ich posadawiania w parkach krajobrazowych i na terenach chronionego krajobrazu z jednoczesnym odwołaniem do ewentualnych innych ustaleń u.z.o.k. tworzy niepotrzebną kontrowersję. Lepszy, moim

zdaniem, jest nakaz rozwiązań planistycznych dla dominujących w cennym krajobrazie form zagospodarowania, poprzez zapisy w u.z.o.k., bez jednoczesnego zakazu ustawowego.

A.k. i u.z.o.k., skale opracowań i materiały wejściowe

Oba opracowania będą, jak sędzę, wykonywane na podkładzie map topograficznych. Biorąc pod uwagę dostępność aktualnych materiałów kartograficznych, byłyby to odpowiednio mapy w skali 1:50000 i 1:10000. Niezbędne w takiej sytuacji jest wykorzystanie najaktualniejszych zdjęć lotniczych z krajowego zasobu geodezyjno-kartograficznego, najlepiej – z możliwością stereoskopowego oglądu terenu. Wiąże się to z zakupem znacznej liczby zdjęć lotniczych. Ich cena – urzędowa – jest obecnie zaporowa; powinna zostać istotnie obniżona.

